KILKA SŁÓW O SMAKOŁYKU:))

12 kwietnia - najsmaczniejsze święto w roku

Chyba nie ma wśród nas nikogo, kto powiedziałby, że jej nie lubi. Dorośli często krzyczą, że jemy jej zbyt dużo, przez co możemy mieć problemy zdrowotne. Ale tak naprawdę sami, gdy tylko mają okazję, zajadają się nią w najlepsze. Lubimy ją pod każdą postacią – stałą i płynną, samą i jako dodatek np. do ciasta czy lodów. Bo jest naprawdę smaczna i (chociaż dorośli głośno o tym nie mówią) ma bardzo korzystny wpływ na „zjadaczy".

Jest tak popularna, że doczekała się swojego święta… Dzień 12 kwietnia to Międzynarodowy Dzień Czekolady, czyli dzień, w którym do woli możemy się nią objadać.

Czy wiecie, skąd wziął się ten cudowny przysmak dorosłych i dzieci? W jaki sposób trafił do Europy? Kto jako pierwszy wyprodukował tabliczkę czekolady?

Na te i inne słodkie pytania postaramy się odpowiedzieć w bieżącym numerze *Lunetki.*

Jak to się zaczęło, czyli krótka historia czekolady

Tak naprawdę wcale nie taka krótka, bo czekolada jest znana na świecie od kilku tysięcy lat. Sięga czasów Azteków. I chociaż trudno nam dziś w to uwierzyć, zwłaszcza oblizując się po zjedzeniu tych pyszności, początkowo czekolada wcale nie była słodka. Wprost przeciwnie – była gorzkim napojem sporządzanym z ziaren kakaowca i przyprawianym chili oraz pieprzem. Brrrrr… chyba nikt z nas nie miałby ochoty na taką czekoladę!

Do Europy ziarna kakaowca trafiły dzięki Krzysztofowi Kolumbowi, który jednak nie był zachwycony sporządzanym z nich napojem. Dopiero z czasem kakaowy napój stał się przysmakiem na hiszpańskim dworze królewskim, dzięki temu, że zaczęto doprawiać go cukrem i wanilią. Nieco później – w XVII wieku hiszpańska księżniczka Anna, zawiozła smakołyk do Francji, jako dar dla swojego przyszłego małżonka Ludwika XIII. Właśnie tutaj pojawiły się pierwsze pralinki, wymyślone przez królewskiego kucharza o nazwisku Pralin. Bogaci arystokraci francuscy zajadali się nimi, chętnie też raczyli się znanym już czekoladowym napojem. W niedługim czasie zwyczaj picia czekolady rozpowszechnił się również w Anglii, Holandii, Niemczech i Szwajcarii. W XVII wieku można było jej spróbować w powstających wówczas kawiarniach. Napój przyrządzano jednak nieco inaczej - wodę zastąpiono mlekiem, a dla uzyskania aksamitnej, gęstej konsystencji, dodawano jajka utarte z cukrem.

Po raz pierwszy w formie stałej czekolada pojawiła się w 1849 r. dzięki Holendrowi C.J. van Houtenowi. Wtedy też zaczęły powstawać słynne firmy produkujące czekoladę.

Najbardziej lubiana przez nas czekolada mleczna powstała przez przypadek (według nas bardzo szczęśliwy), kiedy po raz pierwszy dodano do czekolady mleko skondensowane i uzyskano czekoladę mleczną. A w 1913 roku do sklepów trafiły pierwsze czekolady nadziewane.

Obecnie w każdym sklepie kupimy swoją ulubioną czekoladę: mleczną, gorzką, białą, nadziewaną, z bakaliami, owocami, galaretką i innymi dodatkami. Sięgajmy po nią chętnie, bo według najnowszych badań, ma korzystny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Dopiero zjedzenie 40 tabliczek na raz może okazać się dla nas zgubne (dlatego lepiej nie próbujcie!).